Nr. 125 (5747) WARSZAWA, WTOREK 3 KWIETNIA 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 8.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-89
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Austrja walcząca...

Kilka wiadomości

Wiele wiadomości z Austrji nie przedostaje się poza granice państwa *Dollfussa* drogą legalną. Dopiero po pewnym czasie możemy je otrzymać. Dzisiaj podajemy parę faktów z ostatnich dwuch tygodni. *Red.*

Smierć za śmierć

W GRACU znaleziono w dn. 21 marca trupa niejakiego Johanna FUC"SA, działacza „Heimwehry"; FUCHS miał przestrzeloną głowę. Był on dobrowolnym katem tow. STANKA. Zgłosił się sam do sądu doraźnego i powiesił tow. STANKA, sekretarza związku metalowców. Zaraz po egzekucji FUCHS został ciężko pobity przez robotników; uszedł wtedy z życiem i ukrywał się przez dłuższy czas. Tym razem dosięgła go sprawiedliwa kara.

Kwiaty na mogile Wallischa

Na mogile tow. WALLISCHA policja „konfiskuje" wciąż kwiaty i wieńce; robotnice i robotnicy przynoszą je teraz już zupełnie jawnie.

Powrócimy...

W noc z Wielkiej Soboty na niedzielę świąteczną na ulicach Wiednia rozklejono mnóstwo małych afiszy, przedstawiających zaciśniętą pięść, oraz nadpis: „powrócimy!" Daleej znajdowały się „trzy strzały" — oznaka „Schutzbundu".

Lustracje „Ubezpieczalni Społecznych"

Dowiadujemy się, że Min. Opieki Społecznej wydelegowało do największych ośrodków jak: **Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań** nadzwyczajne Komisje Lustracyjne, które w ciągu najbliższych trzech dni mają zebrać materjał o działalności ubezpieczalni społecznych.

Jak nas informują, komisje te mają zebrać materjał dotyczący sprawności administracyjnej i leczniczej ubezpieczalni; nawiązać styczność z ubezpieczonymi, przyjmować delegacje, wysłuchiwać zarzuty (również przeciwko poszczególnym funkcjonarjuszom) i t. p.

Zebrany materjał ma być przedstawiony ministerjum Opieki Społecznej.

Przewodniczącym Komisji lustracyjnej dla ubezpieczalni warszawskiej mianowany został naczelnik wydziału Min. Opieki Społecznej p. I. **Wysłouch.**

„Rada Miejska" w Wiedniu

składać się będzie z 64 mianowańców

Na podstawie rozporządzenia zatwierdzonego przez kanclerza, komisarz rządu m. Wiednia dr. Schmitz ogłosił nową **„tymczasową ordynację"** dla m. Wiednia, która obowiązywać będzie do czasu ogłoszenia nowej konstytucji austrjackiej.

Nowa Rada Miejska, zwana „Wiener Burgerschaft", składać się będzie z 64 członków, **mianowanych przez burmistrza zpośród różnych grup, a mianowicie:**

z 12 członków „grupy kulturalnej", z 3 przedstawicieli kościoła rz.-kat., 1 — wyznania ewang., 1 — wyzn. izr., 2 — przedst. sztuki i nauki, 5 — szkolnictwa, następnie z 12 przedstawicieli przemysłu, 12 — rękodzieła, 12 — handlu i komunikacji, wreszcie po 1 przedstawicielu rolnictwa, bankowości, wolnych zawodów i pracowników instytucyj publicznych.

Burmistrz będzie mianowany przez kanclerza. Będzie on posiadał zwiększone kompetencje, a mianowicie: **prawo rozwiązania Rady Miejskiej i veta przeciwko jej uchwałom.**

Rada miejska urzędować będzie przez trzy lata, może być ona jednak rozwiązana przez burmistrza w terminie wcześniejszym. Obrady jej będą poufne; jawne będą tylko obrady nad budżetem i zamknięciem rachunkowem.

***

Nowa wiedeńska „Rada Miejska" jest tworem, mającym udawać... instytucję samorządową!! Rzecz oczywista, że tę „Radę", składającą się z 64 mianowańców, a utworzoną według znanych faszystowskich wzorów — uważać należy za kpiny z samorządu!

Ustawa o pełnomocnictwach

(PAT.) Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 28 z dn. 31 marca 1934 r. zamieszcza ustawę z dn. 15 marca 1934 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W Hitlerji wzrastają wydatki na armję

Według doniesień prasy, budżet armji niemieckiej na r. 1934—35 wykazuje w porównaniu z wydatkami zeszłorocznemi **szereg znamiennych podwyżek.**

Budżet ministra Reichswehry wynosi **2.339.450 mk.** (w r. ul. 1.039.300), dla armji lądowej wydatki bieżące wynoszą **574,5 milj. mk.** (w r. ub. 455,2 milj. mk.), na wydatki jednorazowe — **80,1** milj. mk.) (w r. ub. 27,3 milj. mk.), na marynarkę wojskową preliminowano tytułem wydatków bieżących **—128,2 milj. mk.** (w r. ub. 126,6 milj. mk.), a wydatków jednorazowych — **108 milj.** (w r. ub. 59,5 milj. mk.)

Jak wyjaśnia „Berliner Tageblatt", 172,1 miljonowa zwyżka wydatków na Reichswehrę pozostaje w związku z oczekiwanemi w roku bież. przygotowaniami do reorganizacji armji niemieckej. Zwyżka wydatków na marynarkę spowodowana została „koniecznościami odnowienia przestarzałego sprzętu na wojennych okrętach niemieckich".

Hitlerowski podręcznik

Demonstracyj i zamachów

Wiedeński dziennik **„Sturm über Oesterreich"** ogłasza tajny cyrkularz hitlerowski, udzielający wskazówek studentom wyższych zakładów naukowych, w jaki sposób mają urządzać demonstracje i zamachy, aby doprowadzić do zupełnego zamknięcia wszechnic.

Redakcja zapewnia, że ogłoszony dokument jest autentyczny.

Zgon Henryka Biegeleisena

W dn. 1 kwietnia zmarł we Lwowie nestor historyków literatury polskiej, zasłużony badacz literatury prof. dr. *Henryk Biegeleisen.*

Urodzony w r. 1856 w miejscowości Tłuste nad Zbruczem, był on synem powstańca 1863 r., doktora medycyny.

W r. 1884 wychodzi pierwsza Jego większa praca pod tytułem: *„Pan Tadeusz"*, wydana w Warszawie, która później ukazuje się częściowo w języku niemieckim i zjednywa mu sławę jednego z najbardziej wnikliwych i głębokich analityków krytyczno - literackich współczesnej doby. Po całym szeregu studjów monograficznych o *Lenartowiczu, Ujejskim, Polu* i t. d. ogłasza wielką *„Illustrowaną historję literatury polskiej" w pięciu tomach.*

Specjalny dział twórczości Henryka Biegeleisena tworzą wydawnictwa krytyczne i analityczne dzieł wielkich pisarzy polskich. Z pod jego pióra wychodzą pierwsze wydawnictwa zbiorowe Słowackiego, Mickiewicza, Fredry, i w. in., gdzie wiele utworów umieszcza po raz pierwszy z niewydanych dotąd rękopisów.

W ostatnich 10 latach poświęcił się studjom nad etnografją ze szczególnem uwzględnieniem zwyczajów i obyczajów polskiego ludu na tle zachodnich wzorów folklorystycznych.

Śmierć zaskoczyła *Henryka Biegeleisena* w pełni pracy nad Lenartowiczem (przed rokiem wyszła jego praca p. t. „Żona poety"), Kornelem Ujejskim, którego monografję opartą na niewydanych autografach przygotowywał oddawna, oraz dalszemi studjami folklorystycznemi (studja o baśni). W druku jest obecnie jego praca o „Reducie Ordona".

Przez zgon prof. *Biegeleisena* literatura polska poniosła dotkliwą stratę.

Biskup berliński

ostro potępia hitleryzm

Głośnym echem odbiło się w całych Niemczech kazanie, wygłoszone w wielki piątek przez biskupa djecezji berlińskiej ks. dr. Baresa, w obecności 20.000 osób, zebranych na olbrzymim placu przed kościołem Św. Jadwigi w Berlinie.

W ostrych słowach wystąpił biskup przeciwko **„literaturze pogańskiej"**, szerzącej się dziś w Niemczech, którą nazwał „sakramentem szatana", zrodzonym z grzechu i grożącym zagładą całemu narodowi niemieckiemu. Nad światem całym — mówił biskup — panuje dziś mrok. Znamieniem obecnej chwili jest powszechna trwoga i ucieczka przed własnem sumieniem. Niema drogi pośredniej między Chrystusem a Antychrystem, duchem kłamstwa, okrucieństwa i żądzy krwi.

Kazanie to wywołało w kołach hitlerowskich ostre protesty.

Aresztowanie Insulla w Turcji

Po ratyfikacji turecko-amerykańskiego traktatu

Tureckie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało wczoraj zawarty niedawno turecko - amerykański traktat o wydawaniu przestępców. **Zaraz po tym akcie ustawodawczym rząd turecki wykonał żądanie władz amerykańskich i zaaresztował Insulla, osadzając go w więzieniu w Starym Stambule.**

Równocześnie tureckie ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło ambasadę amerykańską, że Insull trzymany jest do dyspozycji władz amerykańskich i że będzie każdej chwili wydany osobom, wskazanym przez ambasadę.

Trzej detektywi amerykańscy, którzy od dłuższego czasu śledzili Insulla, oczekiwani są w Konstantynopolu; zapewne dzisiaj Insull zostanie im oficjalnie przekazany.

***

Okręt *„Majotis"*, na którym jechał Insull, zatrzymał się w Bosforze tylko celem uzupełnienia zapasów żywnościowych. Statek znajdował się w drodze do Batumu, skąd Insull przez Kaukaz udać się miał do Tabrysu i osiąść narazie w Persji.

Według opinji fachowych kół, znających międzynarodowe prawo żeglugowe, aresztowanie Insulla na statku greckim, będącym w drodze do Morza Czarnego, jest nieprawne, albowiem statek w ciągu 24 godzin ma prawo postoju tranzytowego na Bosforze i dopiero po upływie 24 godzin znajduje się de jure na wodach terytorjalnych Turcji.

Insull zaangażował 2-ch znakomitych adwokatów konstantynopolitańskich dla obrony swego stanowiska prawnego przed trybunałem tureckim.

Propaganda hitlerowska

w Stanach Zjednoczonych

„Matin" donosi z Waszyngtonu, że Izba Reprezentantów postawiła wniosek, przewidujący wyznaczenie specjalnych kredytów na cele bliższego zbadania propagandy hitlerowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Dziennik zaznacza, że hitlerowcy mieli podobno wysłać oficerów armji niemieckiej, celem szkolenia formacyj hitlerowskich w Ameryce.

Jedno z czasopism hitlerowskich podkreśla, że formacje hitlerowskie w Stanach Zjednoczonych podzielone są na trzy obwody wschodni, centralny i zachodni, które znajdują się pod rozkazami głównej kwatery, mieszczącej się w Chicago.

Katastrofa kolejowa pod Londynem

50 osób odniosło rany

Na przedmieściu Londynu między stacjami **Kilburn** a **Brondesbury** wykoleił się pociąg pasażerski, wiozący do Londynu około 600 wycieczkowiczów z północnej Anglji, wśród nich 300 osób, tworzących pielgrzymkę sekty biblijnej, udającej się do Londynu na wielką konferencję biblijną w Alberthallu.

Wskutek wykolejenia około 50 pasażerów zostało rannych, wśród nich 14 poważnie.

Wypadek zdarzył się w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez wiadukt, prowadzący przez ulice Kilburn. Połamane części wagonów spadły na ulicę, nie wyrządzając na szczęście wobec słabego ruchu na ulicy większych szkód.

Czy sprawcy morderstwa Prince'a?

Dochodzenia w sprawie zamordowania radcy Prince'a niewiele posunęły się naprzód.

W okresie świątecznym policja starała się sprawdzić alibi, przedstawione przez **De Lussatsa, Carbone i Spirito.** Obrońca De Lussatsa i Carbone'a, adw. Cecaldi twierdzi, że posiada dowody, pozwalające na dokładne ustalenie, w jaki sposób obydwaj jego klienci spędzili czas krytycznego dnia.

Kilka dzienników wyraziło zdanie, że aresztowanie trzech domniemanych morderców Prince'a nastąpiło zbyt pospiesznie i że władze policyjne nie posiadają dostatecznych dowodów ich winy.

Wiadomości telegraficzne

— *Wielka Brytanja* zamknęła swój rok budżetowy pokaźną nadwyżką, wynoszącą przeszło 31 miljonów funtów szterlingów. Wpływy wynosiły przeszło 724 miljony funtów, wydatki zaś przeszło 693 miljony. Jest to najkorzystniejszy budżet od 10 lat.

— Z *Bukaresztu* donoszą, że minister spraw zagr. Titulescu przed swą paryską wizytą ma zamiar udać się w dniu 10 kwietnia do Genewy, gdzie odbędzie z Litwinowem rozmowę na temat uznania Sowietów przez Małą Ententę.

— Dnia 29 marca o godz. 23-ciej min. 15 odczuto w *Kijowie* silne wstrząsy podziemne.

Według informacji stacji hydro - meteorologicznej, podobne wstrząsy odczuto również w Żytomierzu i okolicy.

— Według otrzymanego w *Kairze* telegramu, Iman Yemenu zawiadomił króla Ibn *Sauda* o gotowości zawarcia z nim układu, wobec czego oczekiwać należy zakończenia wojny między obu władcami wschodnimi.

— Z *Rzymu* donoszą, iż na ostatniem zebraniu akcjonarjuszów *Banca Commerciale Italiana* zgłosił swe wystąpienie ostateczne Józef Toeplitz, długoletni dyrektor Banku. Równocześnie ustąpił brat jego Ludwik Toeplitz, który stał na czele dyrekcji zagranicznej.

Zgon Adama Skwarczyńskiego

Wczoraj o godz. 9 rano zmarł w Warszawie redaktor *Adam Skwarczyński*, b. redaktor naczelny „Rządu i wojska", „Drogi", b. redaktor polityczny „Gazety Nowej" i „Gazety Polskiej", ostatnio od szeregu lat kierownik wydziału prasowo-politycznego w kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wyrafinowane oszustwo

Policja wiedeńska i amsterdamska wpadły na trop wyrafinowanego oszustwa asekuracyjnego. Holenderski jubiler **Maurycy Krakowski** doniósł policji o zaginięciu przesyłki pocztowej z klejnotami wartości 300 tys. szylingów. Policja wiedeńska wszczęła dochodzenie i stwierdziła, że przesyłka nie zawierała żadnych klejnotów. Oszustwa dokonał sam jubiler w porozumieniu z wiedeńskim urzędnikiem pocztowym Roemerem, w celu uzyskania premji asekuracyjnej. Obaj zostali aresztowani.

Odskocznia dla faszyzmu i siły oporu

Listy z Paryża

Paryż, 27 marca.

„Sprawa" (Stawickiego) nie schodzi z porządku dziennego i utrzymuje wciąż w naprężeniu wszystkie umysły. Zupełnie jak za czasów procesu Dreyfusa w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia, gdy mowa o „sprawie", każdy wie o co chodzi. Każdy wie, że pod tą krótką jędrną nazwą kryje się kompleks zbrodni, krzywd, kłamstw, korupcji i wielkich niebezpieczeństw, groźnych dla wielu niebylejakich jednostek, a i dla kraju całego. „Sprawa"! **L'affaire!** Daleko jej do końca, a ona się wikła i wikła, pełna grozy i tajemnic.

Najdotkliwiej ugodziła w stronnictwo radykałów z pod znaku Herriota, które poniosło wielkie straty moralne w opinji publicznej. Gdyby obecnie rozwiązano parlament, jak się tego energicznie domagają socjaliści z Blumem na czele, radykałów spotkałaby prawdopodobnie wielka klęska wyborcza. Poważnie skompromitowany jest jednak także zacięty i niebezpieczny ich przeciwnik, protektor faszyzmu były premjer **Tardieu.** Okazało się bowiem, że jeden z głównych filarów korupcji, uwięziony redaktor **Dubarry, jest zażyłym** przyjacielem p. Tardieu, który jako prezes Rady Ministrów bardzo go w różnych, dość niejasnych geszeftach popierał.

Dziś po przeprowadzeniu dochodzeń i przesłuchaniu licznych wiarogodnych świadków przez śledczą komisję parlamentarną nie ulega już żadnej wątpliwości, że „aferę" postanowiły organizacje monarchistyczne i faszystowskie wyzyskać dla wzniecenia ruchu, który doprowadzić miał do obalenia ustroju republikańskiego.

W czterech kolumnach niejako przedsięwzięto dnia 6 lutego ofenzywę przeciw Republice. Prawe skrzydło stanowili tak zwani „kamloci królewscy", lewe — członkowie „Krzyża ognistego", a centrum, rozporządzające wielką masą ludzką, składało się z „Unji" byłych żołnierzy i ofiar wojny światowej" oraz młodzieży wyższych zakładów naukowych.

Czynnikiem najbardziej agresywnym byli oczywiście kamloci i rycerze z pod „ognistego krzyża". Ich wódz pułkownik rezerwy **La Rocque** oblicza swoje zastępy na około 200.000 ludzi w całej Francji. Wszyscy wojskowo zorganizowani. W samym Paryżu organizacja ta utrzymuje — jak twierdzi La Rocque stałe pogotowie, dodajmy: odpowiednio uzbrojone, które w przeciągu dwóch godzin po otrzymaniu rozkazu w całym rynsztunku i szyku bojowym zdolne jest stawić się na miejscu przeznaczenia. Nie poprzestając na tem faszyści stwarzają coraz to nowe zrzeszenia. Ostatnio powstała z ich inicjatywy nowa organizacja: **„Krwawego Krzyża".** Odezwę programową podpisali mężowie utytułowani: wiceprezes Rady m. Paryża, hrabia i t. p., a jeden z założycieli swój podpis udekorował tytułem: „cięty szablą przez głowę dnia 6 lutego za to, że żądał sprawiedliwości". W statucie tej ligi ustanowiono następującą hierarchję: Kto ma na swojem ciele jedną do 3 ran lub uszkodzeń, zostaje rycerzem ligi; do 7 ran — oficerem, a kto posiada ich więcej niż 7, mianowany jest komandorem. Chodzi nietylko o rany odniesione na wojnie, lecz o uszkodzenia cielesne, doznane w jakiejkolwiek służbie społecznej lub narodowej. W ten sposób ma powstać zdaniem organizatorów nowa elita, która widocznie powołaną będzie do spełnienia wyższych zadań.

Lecz pomimo tego rozmachu zaobserwować można wśród sprzymierzonych **faszystów wszystkich odcieni** wzrastające zaniepokojenie. Utrzymuje się między nimi **pogłoska, że socjaliści i komuniści z tow. Żyromskim** i komunistą **Doriotem** na czele organizują robotników systemem wojskowym i gromadzą broń. To zaniepokojenie znalazło swój wyraz w prasie prawicowej. W prowincjonalnym organie partji socjalistycznej „Prawo ludu" jeden z towarzyszy napisał: „W krytycznem położeniu chwili obecnej dwa cele musimy mieć na oku: 1) **stworzenie silnych milicyj,** zorganizowanych metodycznie i **wojskowo.** Ci zaś, którzy nie mają pięści dość silnej, by do niej należeć, niechaj uiszczają **składki** pieniężne, celem wyekwipowania, wyćwiczenia i **przygotowania milicji do obrony i ataku,** 2) skłonienie za pośrednictwem związków zawodowych Rządu, do akcji złagodzenia kryzysu gospodarczgo". Te słowa uważa prasa prawicowa za dokument, dowodzący zbrojnego socjalistyczngo spisku.

Dalszem źródłem zaniepokojenia faszystów francuskich jest przebieg i wynik narad odbytego w ostatnich dniach Kongresu Konfederacji zrzeszeń byłych żołnierzy wojny światowej. Uczestniczyło w nim 500 delegatów, reprezentujących **trzy miljony członków.** Do Kongresu przywiązywali wodzowie rebelji z dnia 6 lutego b. r. wielkie nadzieje, przypisując mu rozstrzygające znaczenie, jednak ponieśli sromotną klęskę. **Kongres poszedł za głosem grupy socjalistycznej,** liczącej około 100 delegatów i powziął uchwały **w obronie swobód republikańskich, potępił zaburzenia i walki uliczne,** stwierdził apolityczność organizacji byłych żołnierzy wojny światowej i odrzucił wniosek faszystów, domagający się bojkotowania wszystkich stronnictw politycznych przy wyborach **parlamentarnych i wystawiania własnych odrębnych kandydatur.** Ponadto uchwalił cały szereg postulatów natury społecznej i gospodarczej, przesiąkniętych tendencją socjalistyczną. Ta klęska faszystów na terenie — zdawało się — jakby stworzonym dla ich niesumiennej demagogji, sprawiła we Francji duże wrażenie.

Jeśli więc faszyści w swojej akcji, zachęceni przykładem **Hitlera,** okazują od wybuchu skandalu **Stawickiego** nadzwyczajną ruchliwość, to stwierdzić należy, że **obóz antyfaszystowski niemniejszą odznacza się energją i czujnością.** Z wyjątkiem wierzchołków kapitalizmu wszystkie warstwy ludności doskonale sobie poczynają zdawać sprawę z katastrofy, która czeka Francję na wypadek udania się puczu faszystowskiego Całe społeczeństwo jest zaalarmowane i zaciekle bronić się będzie przeciw importowi urządzeń państwowych z Włoch lub Niemiec hitlerowskich. Świeżo powstała antyfaszystowska „Liga intelektualistów" zgromadziła w swojem gronie całą falangę świetnych i wielkich nazwisk, znanych w nauce i literaturze. Rozwija żywą i skuteczną propagandę, zarówno jak związki nauczycielskie.

Wielki historyk **Ferrere** w jednej ze swoich ostatnich rozpraw napisał: **„Aby nie zginąć, Europa musi osiągnąć pewien stopień jedności moralnej. Ona ją odnajdzie pod jednym warunkiem: że będzie się wiedziało, CO OBECNIE FRANCJA REPREZENTUJE W ŚWIECIE. Co reprezentują WŁOCHY i NIEMCY, to wiadomo".** Otóż w obecnym stanie umysłów na pytanie Ferrera odpowiedzieć można: **FRANCJA REPREZENTUJE WOLNOŚĆ I POKÓJ.** Że odnosi się to w całej pełni do robotnika francuskiego, nad tem zbyteczne **jest się rozwodzić.** Ale i chłop francuski z małymi wyjątkami jest do szpiku kości republikaninem. **Ponadto jest fanatycznie przywiązany do idei pokoju.** Wczytując się zaś w mowy swojego włoskiego sąsiada, zapamiętał butę bijącą z faszystowskiej ideologji i wie zarówno stąd, jak i z własnej historji, że **DYKTATURA PROWADZI DO WOJNY.** Uwierzyć więc można tym licznym Francuzom, którzy, zapytani o przyszłość Francji, odpowiadają: cierpimy od zamętu idej, który obecnie w umysłach burżuazji zapanował; cierpimy od nieporządku w administracji państwowej, który wielkie skandale korupcyjne umożliwił, cierpimy srodze od następstw kryzysu gospodarczego, **ale nie sądźcie, że cały** naród głowę i sumienie stracił; zawsze znajdzie on siłę, by poprzez wszystkie zawikłania życie państwowe uzdrowić i wszelkie zachcianki i próby faszystowsko - dyktatorskie zdusić. A nasi towarzysze wręcz oświadczają: siła Socjalizmu i partji u nas wciąż wzrasta, wiedeńska tragedja bohaterska głęboko masom robotniczym w duszy utkwiła, **mamy do siebie zaufanie!**

HERMAN LIEBERMAN.

TANIO OKAZYJNIE!

GARNITURY, SMOKINGI, JESIONKI, PŁASZCZE, PALTA ŁADENOWE

z materjałów bielskich gotowe i na miarę

poleca w wielkim wyborze

„TANIE ŹRÓDŁO" Nalewki 11—8.

ŻYCZĄCYM NA SPŁATY. 234

Nieugięta postawa socjalistów austrjackich

Korespondent austrjacki wielkiej liberalnej gazety angielskiej **„Manchester Guardian"** donosi swemu pismu następujące szczegóły o uwięzionych szutzbundowcach z Brucku nad Murem:

Więźniowie, w liczbie przeszło 500 prawie sami robotnicy, zdają się być znacznie mniej zastraszeni, niż ich strażnicy. Bito ich — wielu z nich ma jeszcze ślady uderzeń — celem wydobycia od nich, gdzie znajduje się ukryta broń. Ich żony i dzieci żyją w nędznych warunkach. Wszystko, o co walczyli w ciągu 15 lat, jest zniszczone, w nierównej walce ponieśli klęskę i ciężkie straty,

a mimo to nie są oni złamani.

Widzę ich jeszcze, jak stoją za okratowanem oknem więzienia, niby straszliwy film: wiele twarzy ze śladami kul. Udało mi się zamienić z nimi kilka słów. Na pożegnanie podnieśli pięść w górę — pozdrowienie socjalistyczne, przejęte wraz z „trzema strzałami" od niemieckiego Żelaznego Frontu. Mogłem na ich twarzy odczytać wyraz mocnej nadziei i silnej woli, a niektórzy z nich nawet uśmiechali się. Ich żony i dzieci stały grupami na uboczu, wyparte przez sprawujących straż bojówkarzy, ale i one odznaczały się **tym samym nieugiętym duchem.** Wzniosły swe pięści, aczkolwiek trapi je obawa o los ich mężów i ojców i muszą żyć w nędzy.

Socjalistyczny Schutzbund wciąż jeszcze żyje. Ci schutzbundowcy, których wypuszczono z więzienia i z którymi rozmawiałem,

bynajmniej nie uważają swej klęski za ostateczną.

Zwycięstwo było zbyt bliskie pomimo olbrzymiej przewagi przeciwnika. Uzbrojeni robotnicy byli bliscy opanowania sytuacji w Wiedniu i w innych miejscowościach, gdzie walczono zaciekle. Walki austrjackie bynajmniej nie dały dowodu, że powstanie zbrojne nie może się udać w starciu z nowoczesnem uzbrojeniem państwa dzisiejszego; przeciwnie — walki Schutzbundu wykazały, że w pewnych warunkach powstanie takie może odnieść zwycięstwo. Przekonanie to pozostawiło głębokie wrażenie w świadomości robotników austrjackich i kieruje wszystkie ich nadzieje i wszystką siłę woli na „okres najbliższy", który leży być może trochę daleko, ale niechybnie nadejść musi. Schutzbund a z nim austrjacki ruch socjalistyczny

żyją nadal pod ruinami demokracji austrjackiej,

nietylko jako szeroko rozgałęziona organizacja nielegalna o

niesłychanie silnej aktywności podziemnej,

ale też jako ruch, ożywiony **duchem niezniszczalnym i pełną nadziei legendą.**

„Dobrowolne składki"

W niektórych okręgach szkolnych nauczycielstwo zostało zobowiązane do „dobrowolnego" opłacania ½—1% proc. swych poborów miesięcznych na rzecz bezrobotnych nauczycieli. W okręgu brzeskim inicjatorem tego projektu był podobno Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zebrane w ten sposób fundusze miały być początkowo dzielone na dwie części: pomiędzy bezrobotnych nauczycieli i pomiędzy bezpłatnych praktykantów. W praktyce okazało się jednak że z funduszów zbieranych wyłącznie wśród nauczycielstwa, niezależnie od przymusowych opłat na rzecz Tow. Popierania Budowy Szkół, zakłada się **szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Uważamy, że zakładanie i finansowanie szkół należy przedewszystkiem do państwa i samorządów; nie można w żadnym wypadku obowiązku tego przerzucać na barki wyłącznie jednego zawodu, do tego pokrzywdzonego ostatnio przy zaszeregowaniu i obciążonego jeszcze wielką ilością innych „dobrowolnych" opłat.

A cóż na to nauczycielstwo? Związek Nauczycielstwa Polskiego?

Mówili o chłopach, że mają siedem skór, okazało się teraz dopiero, że nauczycielstwo ma ich **czternaście,** a z dwuch dusz chłopskich tylko **jedną... tchórzliwą.**

Czy lat temu kilka coś podobnego mogłoby nawet przejść komuś przez myśl? Czy Związek Nauczycielstwa Polskiego nie ma nic lepszego do roboty w czasach zaszeregowania, jak tylko obciążać nauczycielstwo nowemi „dobrowolnemi" podatkami?

X.

Serca podków

Czerwone serca podków, czerwone serca podków,
szczęśliwe, najszczęśliwsze, palą się na kowadle,
w tętniącej, czarnej kuźni, ukrytej wśród opłotków,
bijącej biciem młota w zawzięty rytm zajadle. — —

Idzie już, idzie wiosna — aż tu czujemy ziemię
i wiatrem z pól wilgotnym w ognisko tchnie dech miecha —
jutro już puszczą w rolę ukuty wczoraj lemiesz —
hej — idzie, idzie wiosna i cieplem się uśmiecha. — —

Drży w fundamentach kuźnia i pęka w gwiazdach iskier,
i dzwoni, i oddzwania bijący młot w kowadło —
wypryska gdzieś pod niebo za bliskie i za niskie—
hej — kuć na miękką rolę, jak noże, ostre radło. — —

Hej kuć, hej kuć na rolę zębate, ostre brony,
bić, dzwonić o kowadło, kowalu, w czarnej kuźni —
niech dzwoni alarm wiosny tętniący i czerwony —
hej — idzie, idzie wiosna — niechże się nikt nie spóźni! — —

Pali się na kowadle podkowy serce żywe,
zajadle młot w nie bije i dzwoni wśród opłotków —
hej — pójdą w pole konie, te gniade i te siwe,
poznaczyć miękką rolę w szczęśliwe znaki podków. — — —

CZESŁAW CZEPLIŃSKI.

NAKŁADEM CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S. wyszła z druku mowa senacka tow. **Doroty Kłuszyńskiej** p. t.

„GNIEW JEST WIELKĄ SIŁĄ"

Cena za 100 egzemplarzy broszurki 2 zł. 50 gr.; egzemplarz pojedyńczy — 5 groszy.

Do nabycia w lokalu CKW. PPS. przy ul. Wareckiej 7 w Warszawie. Tam kierowywać też należy wszelkie zamówienia na większą ilość egzemplarzy.

„W Moskwie przebywa wróg"...

Z dyskusyj socjalistycznych na temat demokracji i dyktatury

Ofenzywa faszyzmu, jak wiadomo, postawiła znowu na porządku dziennym starą sprawę w szeregach socjalistycznych — **demokracja czy dyktatura?** Naturalnie, to przeciwstawienie nie jest zbyt ścisłe. Można bowiem sobie wyobrazić np. dyktaturę w formie demokracji; przypomnijmy, że **Engels** w przedmowie do **„Wojny domowej we Francji" Marksa** wskazywał na Komunę Paryską, jako na dyktaturę, zaś powszechnie wiadomo, że Komuna (Rada gminna) została wybrana przez powszechne głosowanie. Ale zazwyczaj tak właśnie popularnie stawia się sprawę: **demokracja czy dyktatura?** i na ten temat ukazują się dziś niezliczone polemiki, prowadzone czy to z „prawej" czy to (najczęściej) z „lewej" strony obozu socjalistycznego.

Przed paru miesiącami, a więc przed rewolucją austrjacką, ukazała się właśnie w Wiedniu ciekawa książka **Oskara Trebitscha** p. t. **„W Moskwie przebywa wróg** — przyczynek do kryzysu w Socjaliźmie demokratycznym". Jest to studjum, napisane przez „prawicowca" w austrjackiej socjalnej demokracji. Sam siebie zresztą chętnie nazywa „prawicowcem - realistą". Studjum to spotkało się z bardzo krytycznem stanowiskiem **„Kampfu",** teoretycznego organu austrjackiej S. D. Zasługuje jednak na uwagę — nie dlatego, żeby autor miał we wszystkiem rację; **bynajmniej** (jak zobaczymy dalej), ale dlatego, że jest próbą konsekwentnego przeprowadzenia pewnego stanowiska — aż do końca. Warto zobaczyć, jak to wygląda, bo może się przydać, jako materjał w bieżących dyskusjach i polemikach.

Książka tow. **Trebitscha** napisana jest, oczywiście, po przewrocie hitlerowskim, ale przed przewrotem austrjackim. Ponury cień austrjackiego faszyzmu pada na jej wywody bardzo wyraźnie. I nie daje możności autorowi przeprowadzenia tak konsekwentne swojej **tezy demokratycznej,** jakby chciał. I tu właśnie sam **Trebitsch** widzi (musi widzieć), jak trudnem jest konsekwentne przeprowadzenie tej tezy. Chciałby wszystko oprzeć na jednolicie przeprowadzonej taktyce demokratycznej.

Musi jednak mimowoli postawić pytanie: **A co się stanie, jeśli wróg (faszyzm) zaatakuje i złamie instytucje demokratyczne?** Tu teza **Trebitscha** załamuje się: jest zmuszony (choć nieco półgębkiem) przyznać, że w tym wypadku trzeba demokracji **bronić** — naturalnie już środkami bynajmniej nie demokratycznemi! Jednakowoż, powiada, obrona demokracji nie stoi w sprzeczności z demokratyczną zasadą programu i taktyki.

Trebitsch nazywa siebie uczniem tow. **Rennera,** b. marszałka Sejmu austrjackiego. Chętnie cytuje wywody **Rennera** na ten temat, że nie należy niepotrzebnie zastraszać burżuazji i „przywiązywać dzwonka rewolucyjnemu kocurowi". Do ostrożnych wywodów **Rennera Trebitsch** dodaje jeszcze etyczne (moralne) uzasadnienie demokracji, które zaczerpnął z pism głośnego belgijskiego socjalisty Henryka de Mana.

Podstawową tezą **Trebitscha** jest to, że demokracja dla Socjalizmu jest czemś więcej, niż środkiem, więcej niż „terenem", na którym rozgrywa się walka klasowa Pisze (str. 173): „Socjalizm demokratyczny właśnie teraz winien oświadczyć, że dla niego demokracja **bynajmniej nie jest środkiem do celu, bynajmniej nie terenem, bynajmniej nie czystą formą, i że uważa demokrację i Socjalizm za rzeczy identyczne w swojej istocie".**

Posłuchajmy, jak **Trebitsch** przeprowadza swoją tezę:

Socjalizm współczesny (specjalnie Socjalizm austrjacki) dzieli **Trebitsch** na trzy kierunki Pierwszy to — „lewicowy" rewolucyjny; to Maks **Adler,** który stoi na gruncie dyktatury, ale uważa, że dyktatura winna być **dyktaturą większości;** przytem z „dziwną niekonsekwencją" (ale rzecz w Austrji zrozumiała) M. **Adler** wzywa do obrony tejże spostponowanej demokracji, w razie potrzeby nawet z narażeniem życia. Ale w jaki sposób — pyta **Trebitsch** — będzie ktoś życie narażał, jeśli ta demokracja jest tylko „środkiem" i została tak dalece zlekceważona? Drugi obóz — to markssowskie „centrum" z O. **Bauerem** na czele; zajmuje stanowisko zmienne i niewyraźne. Trzeba jednak przyznać, że na terenie austrjackim marksowskie centrum zrobiło bardzo dużo, ale to dlatego, powiada **Trebitsch, że mimo rewolucyjnego „tonu"** faktycznie stało na gruncie demokracji. Wreszcie mamy trzeci obóz „realistycznej prawicy", do której **Trebitsch** zalicza **Rennera,** no i naturalnie siebie. Ta realistyczna prawica przyznaje się do współczesnego demokratycznego **Państwa** i stoi konsekwentnie na gruncie demokracji.

Zachodzi pytanie, jak wobec tego autor zapatruje się na taktykę niemieckiej socjalnej demokracji (w Niemczech)? Czy potępia ją? Otóż zgodnie ze swą ideologją uważa taktykę tę za słuszną. Możliwe (dodaje trochę niekonsekwentnie), że niemieccy socjaliści „za długo" tolerowali i popierali rządy **Brünninga.** Jednakowoż upadek demokracji w Niemczech i przyjście do władzy **Hitlera** należy przypisywać nie taktyce socjalistów, lecz poprostu temu, że w niemieckim narodzie świadomość demokratyczna była i jest niezmiernie słaba. To po przegranej wojnie Niemcy, aby zaimponować wrogom, nagle włożyli na się republikańską skórę lwa. Ale przez to samo wiernopoddańczy duch niemiecki nie znikł. O Niemcach, powiada **Trebitsch,** można jeszcze dzisiaj powiedzieć to co niegdyś mówił o nich Ludwik Börne: „Niemcy to nie są niewolnicy, są to poprostu lokaje i dlatego można im spokojnie pozwolić swobodnie obracać się po świecie". **Trebitsch** wierzy, że posiew niemieckiej socjalnej demokracji jeszcze wyda plon...

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

(Dok. nast.).

Bezrobotni nie mają świąt...

Zamachy samobójcze

W ciągu ub. świąt targnęły się na życie w Warszawie następujące osoby:

30-letnia **Emilja Singerówna** (Czerwonego Krzyża 21), służąca (otrucie gazem świetlnym), 25-letni **Wiktor Bonisławski** (Jagiellońska 21), murarz (otrucie esencją octową), 22-letnia **Aleksandra Dziewicka** (Pawia 90), (otrucie kwasem solnym) i 23-letnia **Janina Koncewiczówna** (Poprzeczna 14, Nowe Bródno), pozostająca bez pracy (otrucie sublimatem).

Wszystkim pomocy udzieliło Pogotowie, poczem; Singerównę przewiozło do szpitala św. Łazarza Bronisławskiego — do Dz. Jezus, Dziewicką — do Wolskiego, oraz Koncewiczównę do Przemienienia Pańskiego.

Przy ul. Muranowskiej 32, w mieszkaniu brata swego, w czasie nieobecności domowników powiesił się na ręczniku umocowanym na haku 27-letni **Pinkus Zilberman**, kamasznik, od dłuższego czasu pozostający bez pracy. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

35-letni **Leon Karaś, bez pracy i bez mieszkania** napił się esencji octowej w bramie domu Wileńska 3.

Pogotowie po udzieleniu pomocy przewiozło Karasia do szpitala Przemienienia Pańskiego.

21-letnia Kazimiera **Stanowska**, służąca **bez pracy i bez mieszkania**, zadała sobie nożem ranę kłutą szyi—w bramie domu pl. Kazimierza Wielkiego 3.

Zabójstwo w Mińsku Mazowieckim

Tragiczna ofiara szermierki

W Wielką Sobotę popołudniu, do rodziny zamieszkałej w Mińsku Mazowieckim, przyjechał na święta **Stefan Żółtek**, szeregowiec marynarki wojennej w Pińsku. Tam spotkał się z kolegą, **Wojciechem Bródkowskim**, szeregowcem 1 p. p., który również przybył do rodziny na święta. Obaj zeszli się na podwórzu posesji Brodowicza, gdzie rozpoczęli „szermierkę", przyczem Ż. używał w zapasach noża marynarskiego, B. zaś bagnetu.

W pewnym momencie marynarz przez nieostrożność trafił kolegę nożem w klatkę piersiową — w okolicę serca. Bródkowski upadł, brocząc krwią.

Lokatorzy domu pośpieszyli rannemu z pomocą, przewożąc go następnie do miejscowego szpitala, gdzie wkrótce zakończył życie.

Srpawca mimowolnego zabójstwa zgłosił się na poster. żandarmerji, gdzie został aresztowany.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku zabezpieczono na miejscu do chwili przybycia władz wojskowych sądowo-lekarskich. Wypadek ten wywarł na miejscowej ludności przygnębiające wrażenie.

Echa śmiertelnej operacji prof. Drabika

Rodzina wystąpi o odszkodowanie 100.000 zł.

Pełnomocnicy rodziny prof. *Wincentego Drabika* zapowiedzieli władzom sądowo-śledczym, prowadzącym śledztwo w sprawie tragicznej operacji, zgłoszenie powództwa cywilnego.

Jak wiadomo sędzia śledczy V rewiru Myszkorowski prowadzi śledztwo przeciwko prof. *Maissnerowi*, który przeprowadził tę operację. Rodzina Drabika domagać się będzie odszkodowania w wysokości 100.000 zł. (PID.)

253 wypadki w Warszawie

Działalność Pogotowia Ratunkowego w święta

Podczas ub. świąt, t. j. w Wielką Sobotę oraz w I i II dzień świąt, Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w ambulatorjum na Lesznie 58, lub w filji (Poznańska róg Hożej), oraz na miejscach wypadków 253 osobom.

Pożar i tragiczna śmierć strażaka

W nocy z Wielkiego Piątku na Sobotę, przy ul. Belwederskiej 5, na terenie fabryki naczyń mieczarskich „Konstanty Miller" w kancelarji dyrektora fabryki, Bronisława Robaka — na parterze, wybuchł pożar.

Około godz. 2-ej właścicielka fabryki, Lucyna Millerowa, zamieszkująca na I piętrze, poczuwszy dym, wyszła z mieszkania na klatkę schodową. Tam ujrzała już gęste kłęby dymu. Wobec tego zaalarmowała telefonicznie straż ogniową, a jednocześnie wszczęła alarm na terenie fabryki. Dozorcy: dzienny i nocny, robotnik, woźnica i służba domowa rzucili się na ratunek. Posiłkując się dwoma aparatami gaśniczemi „Minimax" zajęli się pierwszą akcją ratunkową.

Po chwili przybył nowoświecki oddział straży ogniowej. Ponieważ w pokoju, w którym wynikł pożar, był b. gęsty i silny dym, strażacy założyli maski przeciwgazowe. Pierwszy wszedł do pokoju strażak, 42-letni **Ignacy Jakubiak**, który po upływie dwóch minut upadł. Na alarm pospieszyli inni strażacy i wynieśli Jakubiaka na podwórze. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził **śmierć wskutek zaczadzenia**. Według innej wersji, J. chorował na serce i wskutek ataku — życie zakończył.

Zwłoki tragicznie zmarłego strażaka, który pozostawił żonę i troje dzieci, przewieziono do prosektorjum.

Z przeprowadzonego przez policję XX komis. dochodzenia wynika, że służąca Millerowej silnie napaliła w piecu w kancelarji dyr. Robaka, poczem rozwiesiła bieliznę. Od pieca zatliła się bielizna, a następnie szafa z papierami i książkami, otomana i łóżko. Wszystko to tliło się przez kilka godzin, wskutek czego wytworzył się silny dym.

Po półgodzinnej akcji pożar ugaszono.

Z ŻYCIA PARTJI

W. OKR. K. P. P. S. Posiedzenie Egzekutywy W. OKR. P. P. S. odbędzie się w środę, o godz. 6-ej po poł., w lokalu przy ul. Długiej 21.

Organizacja Młodzieży TUR.

EGZEKUTYWA. Posiedzenie podmiejskiej Egzekutywy Org. Młodzieży T. U. R. odbędzie się we wtorek, dnia 3 kwietnia o godz. 17-tej w lokalu, Długa 21, I piętro.

Ofiary strzelaniny świątecznej

10 osób rannych

Pomimo wydanego przez Komisarza Rządu zakazu strzelania z petard w czasie świąt Wielkanocnych, detonacje w różnych punktach miasta zaczęły się już na dobre od Wielkiej Soboty i z małemi przerwami trwały niemal do południa w I-szy dzień świąt.

Najbardziej wiwatowano na pl. Grzybowskim, gdzie podczas rezurekcji rzucono na skwer przed kościołem W. W. Świętych 3 petardy wojskowe, które eksplodowały, nie raniąc, na szczęście, nikogo. Gdy policja usiłowała ująć sprawców, ci zbiegli w ul. Bagno, strzelając po drodze w dalszym ciągu. Równocześnie z przejeżdżającego samochodu rzucono przed domem Twarda Nr. 4 petardę której wybuch spowodował wybicie czterech szyb wejściowych i 1-wystawowej w magazynie obuwia p. f. F. G. S.

Według raportów Pogotowia podczas wybuchów petard lub strzelaniny zostali poszwankowani: na pl. Grzybowskim 12-letni **Kazimierz Mały** (rana szarpana prawej dłoni odłamkiem kamienia); przed kościołem św. Karola Boromeusza, przy ul. Chłodnej, 8-letnia **Halina Jedynakówna** (rana postrzałowa podbródka i 11-letni **Zygmunt Sosnowski**, przed kościołem św. Wojciecha na ul. Wolskiej — 20-letni **Czesław Wajdys**, elektrotechnik (rana cięta czoła) i 24-letni **Marjan Dmochowski**, ślusarz (rana postrzałowa prawego uda); przy zbiegu ul. Jagiellońskiej i Ratuszowej 32-letni **Stefan Skrzypek**, robotnik (rana postrzałowa brzucha); przed kościołem św. Augustyna na Nowolipkach — 20-letni **Kazimierz Cięcie**, bezrobotny (potłuczenie lewej stopy), przed domem Leszno 77 — 7-mio letni **Stanisław Janusik** (przekrwienie obu spojówek wskutek wybuchu straszaka). Z pośród wvmienionych — Pogotowie przewiozło Dmochowskiego do szpitala Dz. Jezus, oraz Skrzypka — w stanie ciężkim — do Przemienienia Pańskiego.

Z prowincji przywieziono do Warszawy 2 ofiary strzelaniny. Są to: 12-letni **Tadeusz Bączkowski** (Brwinów), który został ranny podczas wybuchu petardy i 10-letni Henryk Słonecki (w. Gacki Stanisławowskie, pow. Radomski) rany szarpane prawej dłoni.

35 osób rannych w bójkach i napadach

W ciągu ubiegłych świąt ofiarami bójek i napadów padło 35 osób, w tej liczbie 13 kobiet i 22 mężczyzn.

CYRK Dziś 8. m. 15 wieczór

Nowy program i d. c. walk

walczą:

1) Decyd.: GRIKIS — LESKINOWICZ. 2) Decyd.: walka ELIMINACYJNA Sandor Nygy ex CZARNA MASKA — SZTEKKER. 3) Pierwszy start. europ. sławy sportsmena zapaś. barona von BLOMBERG — SZCZERBIŃSKI. 4) Decyd.: odwetowa Ali ben ABIDU — KRAUZER. Uwaga! w sobotę i niedzielę w Cyrku o 4 m. 30 pp. powtórzenie programu świątecznego. Ceny 50 gr. i 1 zł.

NA SPŁATY po 5 zł. tygodn. lub 20 zł. mies.
GARNITURY, PŁASZCZE
damskie i męskie
oraz **kostjumy** z najlepszych materjałów bielskich gotowe i na zamówienia tylko w
„SOLIDRAT" Wspólna 37 parter

NA SPŁATY
GARNITURY, PŁASZCZE
damskie i męskie
oraz kostjumy z najlepszych materjałów bielskich gotowe i na zamówienia.
tylko w f. **„RATPOL"**
Plac Trzech Krzyży 8 m. 16
podwórze, parter, tel. 9-48-09 190

WIADOMOŚCI SPORTOWE

JEDYNY W POLSCE MECZ LIGOWY.

Wczoraj na boisku Legji odbył się mecz ligowy pomiędzy zespołami stołecznemi Legii i Polonji.

Mimo lekkiej przewagi do przerwy, a zupełnie wyraźnej przewagi Legji w drugiej połowie spotkania, piłkarze Legii mecz przegrali w stosunku 1:2 (1:1). Strzelcy drużyny biało - zielonych nie umieli wykorzystać wielu dogodnych sytuacji i zamienić na bramki swojej stałej przewagi w polu.

Sędziował p. Glinka. Widzów — około 4.000.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W świątecznych meczach piłkarskich w Warszawie wyniki były następujące:

Skra — AZS 2:1 (1:1). Mecz rozegrany na boisku Skry w poniedziałek. Bramki dla Skry zdobyli Smosarski II i Majorek, a dla AZS — Stańczyk.

Polonia Ib — Legja Ib 1:0 (1:0). Przedmecz zawodów ligowych.

ŻASS — Hasmonea 5:1 (3:0). Bramki dla ŻASS-u zdobyli Hirsz (3), Szapiro i Silberstein, a dla Hasmonei — Frydman.

Żar — Błyskawica 1:1 (0:1).

Makabi — Bzura 1:0 (0:0). Boisko Polonii. Mecz kwalifikacyjny o wejście do klasy A. Wobec zwycięstwa Makabi zarządzona została jeszcze dodatkowa rozgrywka. Bramkę zdobył Feiertag. Widzów zebrało się 3.000.

Świt — Ordon 2:1 (1:0). Boisko Domu Ludowego. Mecz kwalifikacyjny, wskutek wyniku Świt zostaje w klasie A. Bramki zdobyli Oziębło i Jackowski, a dla Ordonu — samobójcza.

GWIAZDA WYGRYWA TURNIEJ PIŁKARSKI KLUBÓW ŻYDOWSKICH

W Warszawie odbył się turniej piłkarski 4-ch klubów żydowskich. Pierwszego dnia **Gwiazda** pokonała **Barkochbę** 2:0 (1:0), zdobywając bramki przez Lernera i Górke II. W drugim meczu **Czarni** zwyciężyli **Hapoel** 1:0 (0:0). Bramke dla zwycięzców strzelił Nusbaum.

Następnego dnia **Gwiazda** odniosła zwycięstwo nad **Czarnymi** 3:0 (1:0). Bramkami podzielili się Lerner (2) i Szulzynger. Ostatni mecz **Hapoel—Barkochba** przyniósł zwycięstwo pierwszym 4:1 (1:0). Dla zwycięzców bramki zdobyli Jungermann i Pasmanik (po 2).

W klasyfikacji turnieju Gwiazda zajęła pierwsze miejsce przed Hapoelem, Czarnymi i Barkochbą.

BIEG KOLARSKI GWIAZDY

W poniedziałek RKS Gwiazda zorganizowała bieg kolarski na trasie Okęcie — Tarczyn — Okęcie, wynoszącej 50 klm. dla zawodników zrzeszonych i niestowarzyszonych.

Zwyciężył Józef Ignaczak (niestowarzyszony) w czasie 1:32:08 sek. przed Stanisławem Grzesińskim (AKS) i Mieczysławem Jankowskim (Świt). Startowało około 100 zawodników.

Organizacja bez zarzutu.

ELIMINACJE BOKSERSKIE W POZNANIU

W poniedziałek wieczorem w ramach meczu Błękitni — G. K. S. odbyły się bokserskie zawody eliminacyjne w wadze muszej i piórkowej przed mistrzostwami Europy i meczem Polska—Niemcy.

W wadze muszej spotkali się **Rotholc** (Warsz.) i **Jarząbek** (Śląsk). Mimo dużej przewagi Rotholca, sędziowie ogłosili wynik nierozstrzygnięty. Dziwne to orzeczenie wywołało burzliwe protesty na widowni.

W wadze piórkowej, mistrz Polski **Forlański** (Warsz.) przegrał zdecydowanie na punkty z **Kajnarem** (Pozn.)

P. Z. B. postanowił rozegrać dziś we wtorek jeszcze jedną decydującą walkę eliminacyjną pomiędzy **Rotholcem** a mistrzem Polski **Czortkiem** (Pomorze).

RKS. ZAGŁĘBIE BIJE PIŁKARZY NIEMIECKICH

W poniedziałek odbył się w Dąbrowie Górniczej międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną Zabrze ze Śląska Opolskiego a zespołem RKS. Zagłębie.

Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem polskiej drużyny robotniczej w stosunku 3:0 (2:0).

Wszystkie trzy bramki dla zwycięzców strzelił Banasik.

Gra toczyła się na wysokim poziomie. Publiczności — 3.000.

WIEDEŃSKI WACKER W KRAKOWIE

W niedzielę i poniedziałek bawiła w Krakowie wiedeńska drużyna piłkarska Wacker. Pierwszego dnia przeciwnikiem gości była Wisła, która przegrała w kompromitującym stosunku 6:1 (4:0). Warunki atmosferyczne fatalne, silny wiatr i dotkliwe zimno.

W poniedziałek Wacker spotkał się z Cracovią, wywalczając wynik nierozstrzygnięty 2:2. Do przerwy prowadziła Cracovia 1:0.

Cracovia grała bardzo ładnie i raczej zasłużyła na zwycięstwo. W pierwszej połowie polacy mają nawet dużą przewagę, ale po przerwie 10-minutowy okres przewagi gości wystarczył im do zdobycia 2-ch bramek, decydujących o wyniku.

DWA ZWYCIESTWA PIŁKARZY WĘGIERSKICH WE LWOWIE

W oba dni świąt Wielkanocnych bawiła we Lwowie węgierska drużyna piłki nożnej, Bocksay z Debreczyna, która rozegrała dwa spotkania z miejscową Pogonią ligową.

W pierwszym dniu Węgrzy wygrali w stosunku 2:0 (1:0). W drugim wygrali Węgrzy w stosunku 2:1 (1:0).

Węgrzy zaprezentowali się dobrze, pokazali ładną grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym i taktycznym.

Pogoń grała słabo.

DWA ZWYCIESTWA BERLIŃSKIEJ VICTORJI W POZNANIU

Mistrz Berlina Victoria rozegrał w w niedzielę i w poniedziałek dwa mecze w Poznaniu z Wartą wygrywając pierwszego dnia 3:2 (1:0), a drugiego 5:2 (1:1).

Drużyna berlińska zaprezentowała średnią technikę, ale doskonałe zgranie i dobrą kondycję fizyczną. Pierwszego dnia Warta broniła się nieźle, drugiego dnia Polacy trzymali się dobrze w pierwszej połowie, podczas gdy po przerwie zaznaczyła się duża przewaga berlińczyków.

INNE MECZE PIŁKARSKIE

W Bydgoszczy niemiecka drużyna *Victoria* z Piły przegrała z Polonią miejscową 1:4 i 1:5.

W Łodzi odbyły się jedynie mecze klasy A: Turyści — ŁKS. 1:1, Widzew — WKS. 2:1, SKS. — Makabi 2:1, Hakoah — Wima 2:1, ŁTSG — KKS 6:0.

W Przemyślu Podgórze (Kraków) pokonało w niedzielę miejscową Polonię 1:0.

W Jarosławiu w poniedziałek Podgórze przegrało niespodziewanie z Ogniskiem 1:2.

W Toruniu niemiecka drużyna z Prus Wschodnich S. V. Marienwerder przegrała z Gryfem 8:2.

W Grudziądzu w poniedziałek S. V. Marienwerder przegrał z Pepege również 8:2.

W Zakopanem mistrz Podhala Strzelec wygrał z Poczt. P. W. 15:0.

CECHIE KARLIN NA ŚLĄSKU

Znana czeska drużyna piłkarska Cechie Karlin rozegrała na Śląsku dwa mecze piłkarskie. W Nowej Wsi odniosła ona tani sukces nad Wawelem miejscowym 3:1 (1:0), przyczem miejscowi byli zupełnie równorzędnym czynnikiem a jedynie brak rutyny sprawił, że zeszli z boiska pokonani.

Drugiego dnia świąt w Królewskiej Hucie wobec 5.000 widzów drużyna czeska przegrała z A. K. S. 4:5 (1:2).

KLUB CYKLISTÓW Z SIEMIANOWIC MISTRZEM POLSKI W PIŁCE ROWEROWEJ

W Królewskiej Hucie rozegrane zostały mistrzostwa Polski w piłce rowerowej. Zgromadziły one jedynie 4 drużyny śląskie.

Mistrzostwo zdobył Klub Cyklistów 08 z Siemianowic przed klubem Charlotka z Małej Dąbrówki.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA GARBARNI

Garbarnia krakowska bawiła podczas świąt na Śląsku czeskim. W Morawskiej Ostrawie wygrała ona z drużyną czeską Jass 2:1, a w Brnie uległa ona K. S. Zidenice 4:5.

ŚLĄSKI RUCH W CZECHOSŁOWACJI

W oba dni świąt Wielkanocnych bawił w Pradze ligowy Ruch ze Śląska, mistrz Polski, biorąc udział w czwórmeczu piłkarskim: Bohemians — DFC Praga — Victoria Ziżkov — Ruch.

W pierwszym dniu Bohemians pokonał DFC Praga w stosunku 4:0 (2:0), a spotkanie pomiędzy Ruchem a Victorią Ziżkov dało wynik 5:4 (2:4) dla drużyny czeskij.

W drugim dniu Ruch zremisował z DFC Praga 2:2 (2:1).

W drugiem spotkaniu Victoria Ziżkov pokonała drużynę Bohemians 3:0 (1:0).

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Victoria Ziżkov, 2) Bohemians, 3) Ruch, 4) DFC Praga.

Występ Ruchu na Śląsku wypadł blado.

BOKSERZY ESTONJI POKONALI PIĘŚCIARZY BIAŁOSTOCKICH

Wczoraj odbyło się w Białymstoku spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacją Estonji a reprezentacją Białegostoku, zakończone zwycięstwem pięściarzy estońskich w stosunku 7:5.

W wadze półciężkiej i ciężkiej walki nie doszły do skutku wobec nieprzybycia polskich zawodników — Karpińskiego i Piłata.

Zbrodniczy „śmigus"

75-letnia Aniela Mieszkowska, (bezdomna i bez pracy), przechodząc ul. Nowolipki w 2-gi dzień świąt, została oblana przez jakiegoś wyrostka płynem żrącym. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie obu powiek i spojówek oczu i po udzieleniu pomocy, przewiózł staruszkę do szpitala na Czystem. — Sprawca zbiegł.

***

21-letnia Marja Olszewska, pracownica igły i 18-letnia Marja Grzegorczykówna, robotnica, odniosły rany cięte lewych dłoni, skaleczywszy się odłamkami rozbitych butelek podczas śmigusu. Obie poszwankowane opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

119 samobójstw w marcu

W miesiącu marcu r. b. targnęło się na życie w Warszawie 119 osób, w tej liczbie 33 z wynikiem śmiertelnym, t. j. zmarły na miejscu lub w szpitalach.

Wskutek wypadków samochodowych śmierć poniosły 4 osoby, rannych zaś było 54, tramwajowych — 3 zabite i 27 rannych, kolejowych — 4 zabite i 4 ranne. Zabójstw i morderstw było 8. Podczas katastrofy lotniczej ranny został 1 lotnik. Śmiertelnych wypadków przy pracy było 4. Wskutek nieostrożności (poparzenia, zatrucia gazem, zaczadzenia i t. p.) śmierć poniosły 2 osoby. Wozy, furmanki, dorożki, rowery i t. p. przejechały 16 osób.

Ogółem w marcu zginęło śmiercią tragiczną 58 osób.

STUDENTKA pedagogiki, rutynowana nauczycielka z wieloletnią praktyką uczy dorosłych metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Tanio! Referencje! Postępy zapewnione! Telefon 11-72-01 od 9 do 7 wiecz.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś świetna komedja czołowych satyryków sowieckich I. Ilfa i E. Pietrowa p. t. „12 krzeseł" w opracowaniu scenicznem T. Łopalewskiego w przekładzie M. Pilichowskiej i w reżyserji M. Wyrzykowskiego.

Z OPERY: Dziś wieczorem opera narodowa „Halka".

W środę opera nieczynna.

TEATR NARODOWY: Codziennie arcydzieło Schillera „Marja Sutart".

W próbach „Ucieczka" Golsworthy'ego w reżyserji dyr. Chaberskiego z Węgrzynem, Różańską, Leszczyńskim, Gellówną, Buszyńskim, Macherską, Janecką, Czaplińską, Łapińskim, Dominiakiem, Boneckim, Hnydzińskim, Chmielewskim, Jarszewską, Nakoneczną i in.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie „Szkoła podatników".

TEATR NOWY gra codziennie „Upiory" Ibsena.

TEATR POLSKI: Dziś przedstawienie „Zbrodni i kary" T. Dostojewskiego, w inscenizacji i w opracowaniu scenicznem L. Schillera.

TEATR MAŁY: Dziś komedja „Bennetta p. t. „Miljonowy Interes" z Marją Przybyłko - Potocką w roli głównej.

TEATR „NOWA KOMEDJA": Dziś po raz ostatni komedja Antoniego Słonimskiego „Rodzina".

W próbach sensacyjny debiut dramatopisarski Juljana Tuwima tragikomedja „Płaszcz" na tle dzieła Gogola „Szyniel". W roli głównej Stefan Jaracz. Reżyseruje St. Perzanowska.

TEATR KAMERALNY: Codziennie najlepszy dramat Rittnera „W małym domku" z Adwentowiczem, Bendą i Żabczyńską.

TEATR „CYGANERJA": Codziennie nowa wielka rewja p. t. „Wesołe Jajko" z udziałem całego powiększonego zespołu.

TEATR „WIELKA OPERETKA": Codziennie operetka Behatzyego w 10-ciu obrazach „Hotel Pod Białym Koniem".

TEATR „8.30" daje ostatnie dni „Yacht Miłości" z Ewą Gistedt.

TEATR REWJA „MIGNON". Program „Europa mówi o tem".

TEATR REWJI „MUCHA". Program rewjo operetkowy „Kiermasz humoru".

MIKOŁAJ MATUSKA W KONSERWATORJUM. Znany publiczności warszawskiej barytonista Mikołaj Matuska daje własny recital w sali Konserwatorjum w środę 4 kwietnia.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Komitet P. P. S. w Suwałkach — zł. 11.

NA POMOC DLA PRZYJACIÓŁ.

J. G. — zł. 5.

Urzędnik państwowy — zł. 5.

DLA B. WIĘŹNIA POLITYCZNEGO.

A. D. — zł. 5.

Łańcuch prasowy „Gromady"

Tow. Józef Orzechowski wpłaca zł. 2.50 i wzywa wszystkich przyjaciół.

Tow. Witold Lichaczewski — wpłaca zł. 2.50 i wzywa tow. tow. H. Fronczaka, Jadwigę Wicherską, Ewę i Zofję Kalinowskiej, W. Kisielewskiego, F. Piłackiego i Szymańską z Krakowa.

Roczną prenumeratę „Gromady" zł. 2.50 można wpłacać w Administracji „Robotnika" lub na konto PKO. 25950.

ŚWIEŻO WYSZEDŁ Z DRUKU
nowy zeszyt
„ROBOTNICZEGO PRZEGLĄDU GOSPODARCZEGO"
organ Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych. Cena zeszytu 1 zł.

Co usłyszymy w radjo?

Wtorek, 3 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. — 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05— Koncert. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka salonowa. 12.55 Dziennik Południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze.— 15.40 Muzyka symfoniczna. 16.25 „Skrzynka PKO.". 16.40 „Nieco o filatelistyce".— 16.55 Recital śpiewaczy. 17.10 Sonata Kreutberowska. 17.50 „Skrzynka pocztowa".— 18.00 Odczyt. 18.20 „Skrzynka muzyczna" 18.35 Wesoły jazz. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik Wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 — Koncert. 22.45 Odczyt. 23.05 Komunikaty. 23.05 Muzyka taneczna.

Środa, dnia 4 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka poranna. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie Artystyczne Stolicy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka popularna. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka popularna.— 12.55 Dziennik Południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Recital fortepianowy. — 16.10 Program dla dzieci. 16.40 „Skrzynka pocztowa". 16.55 Koncert muzyki lekkiej. 17.50 Wiadomości rolnicze. 18.00 „Na farmie polskiej w Ameryce Północnej. 18.20 Utwory symfoniczne. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Feljeton literacki. — 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik Wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane".— 20.02 „Księżna Chicago" — opt. w 3-ch aktach. 22.30 Odczyt w języku esperanckim. 22.50 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne i komunikaty. 23.05 Muzyka kabaretowa.

Wczorajsze walki w Cyrku

Wczorajsze walki miały przebieg następujący:

Leuszhke — w 12 minucie pokonał Estończyka *Raago*. Młody stanisławowianin *Krauzer* w 35 minucie pokonał Niemca *Krumla*.

Walka amerykańska pomiędzy *Sztekkerem* a mistrzem świata *Leskinowiczem* skończyła się sensacyjną kapitulacją *Stekkera* w 34 minucie. W końcu była maska Węgier *Magi* w 7 minucie pokonał *Gomola*.

Wiencek, zapaśnik z Bydgoszczy, wyzwał do walki *Stekkera*.

STAN POGODY

W dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Nocą przymrozki, silniejsze w górach, dniem dość ciepło. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich, potem słabe miejscowe, lub cisza.

WESOŁY KĄCIK

AUTOMOBILISTA

— Jakież tam powietrze miał pan w górach?

— Nadzwyczajne. Wszystkie cztery opony napompowałem niem.

NIEZGODNE ZEZNANIE

— Ilu pan ma braci?

— Jednego, panie sędzio.

— To dziwne, bo pańska rodzona siostra zeznała, że ma dwóch braci.

NIE ŻAŁUJE

— Czy zrozumiał pan cokolwiek z tego odczytu naukowego?

— Nic a nic. Ale nie żałuję, bo miałem wstęp bezpłatny.

Z licytacji lombardowej garnitury, płaszcze męskie i damskie okazyjnie. Bielańska 19 m. 3.

NIE EKSPERYMENTUJ: — LECZ ŻĄDAJ „OLLA" PREZERWATYWY...2!

DROBNE OGŁOSZENIA

TAPCZANY higieniczne, automatyczne wkłady do łóżek najtaniej poleca Wytwórnia Pańska 37

TAPCZANY higieniczne. automatyczne, patentowane 3722. Złotych 70 komplet. Wkłady do łóżek. Warunki dogodne. Wytwórnia. Twarda 3

Tapczany Nowoczesne, automatyczne od 60 zł. Fotele-łóżka od 70 zł. z pełną gwarancją. Fabryka Trębacka 5. 102

40 zł. z licytacji, garnitury, marynarkowe. Palta jesienne, zimowe, smokingi. Nowolipie 21 — 12. 103

40 zł. z licytacji zakupione garnitury marynarkowe, sportowe, palta wiosenne, letnie, gabardinowe, lodenowe nieprzemakalne, kurtki, spodnie, palta damskie. Tanio! Gotówką do świąt. Warszawska Spółka Krawców, Senna 18 — 16.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Zdobyć Cię muszę" film hitlerowski z Kiepurą.

APOLLO: „Csibi".

ANTINEA: „Postrach Arizony" i „Przybłęda".

ANTINEA: „Gracz w szachy" i „Slim i Grim".

AMOR: „Pięciu przeklętych dżentelmenów" i polski film.

AS: „Chandu" i „Wyspa tajemnic".

BAJKA: „Człowiek małpa".

CASINO: „Kobieta i bestja".

CAPITOL: „Moje marzenie to Ty" i „Szofer w opałach".

CAPITOL Marszałkowska 125
Pocz. o 4-ej
Najwspanialsza kreacja
Liljany Harvey
Moje marzenie to Ty
oraz
Szofer w opałach
CENY OD 85 GR.

COLOSSEUM: „Pieśniarz Warszawy" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Biały ślad" i „Pat i Patachon jako pasażerowie".

CORSO: „Przybłęda" i rewja.

CRISTAL: „Bohaterski czyn" i „Pozwólcie nam żyć".

CZARY: „Niewidzialny człowiek".

EUROPA: „Al 14 zaginęła".

FAMA: „Romans Mańki Greszynoj"

KINO FAMA Przejazd 9
SOWIECKI FILM
„ROMANS Mańki Greszynoj"
Po raz pierwszy na ekranie
PROBLEM MIŁOSCI
w ujęciu sowieckiem

FILHARMONJA: „Markiza Yorisaka"

FORUM: „Na tropie złoczyńcy".

MAJESTIC: „Skandal w Budapeszcie" i rewja.

majestic Nowy Świat 43
Pocz 5.30, 8 i 10
Podziw? Nie! Zachwyt!
wzbudziła najmilsza trzpiotka ekranu
FRANCISZKA GAAL
w zachwycającej arcykomedji p. t.
Skandal w Budapeszcie
Na scenie: GIERASIEŃSKI, GRUDZIŃSKA i in.
O g. 4 ej specjalny seans filmu „SKANDAL W BUDAPESZCIE" dla Młodzieży.

HELJOS: „Prokurator Alicja Horn"

HOLLYWOOD: „Marsz Rakoczego" i rewja „Szedł Jasio do Kasi".

IKS: „Ostatnia kompanja" i „Burza nad Zakopanem".

ITALJA: „Adjutant Jego Wysokości".

KOMETA: „Jarmark miłości" i rewja.

LOS: „Pod Twoją Obronę".

LUX: „Cudotwórca".

MEWA: „W twoich ramionach" i „Dziś żyjemy".

MASKA: „Demon Wielkiego Miasta"

MIEJSKI: „Przygoda na Lido". O 4 dla mł. „SOS góra lodowa".

KINOTEATR MIEJSKI
Pocz. seansów godz. 6.15, 8, 10.
Po raz pierwszy w naszem Kinoteatrze przemiły film austryjackiej produkcji w wiedeńskim djalekcie
PRZYGODA na LIDO
z udziałem: Nory Gregor
Alfreda P[illegible]
Szake Szakall
Codziennie o g. 4.30 pp. jeden seans po cenach popularnych: SOS - GORA LODOWA
(Dozwolony dla młodzieży.)

NOWY SPLENDID: „Fortancerka" i rewja.

NOWA TOMBOLA: „Noc w Kairze" i „Dziesiąty kochanek".

OKO PRASKIE: „Człowiek, który ukradł serce".

PALACE: „Baroud" i rewja.

W Kino Rewji PALACE
WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM!
POTĘŻNE ARCYDZIEŁO FILMOWE
reż. REXA INGRAMA p. t.
BAROUD
W r. gł. REX INGRAM, ROSITA GARCIA
Na Scenie Rewja z udziałem K. Krukowskiego, L. Lawińskiego, B. Borońskiego na czele całego zespołu.

PAN: „Pat i Patachon, jako kompozytorzy" oraz „Tunel".

PAN Nowy-Świat 40
Pocz. o 4, ostatni 10
Nowość!
Nigdy nie wyświetlane.
PAT i PATACHON
jako kompozytorzy
oraz TUNEL
Ceny od 85 groszy.

PETIT TRIANON: „Uśmiech szczęścia" z N. Shearer i „Baby" z A. Ondra.

PROMIEŃ: „Jego Ekscelencja subjekt" i „Sobowtór".

RIVIERA: „Zamarłe echo" i „Charlie Chaplin".

ROXY: „Pat i Patachon ogrodnicy na pensji żeńskiej".

SOKÓŁ: „Orlątko" i „Harold Lloyd".

STYLOWY: „Zdobyć Cię muszę" — film hitlerowski z Kiepurą.

TON: „Parada Rezerwistów".

UCIECHA: „Zaledwie wczoraj".

UNJA: „Drewniane krzyże" i rewja.

PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY „PEO" Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Warecka 5, I piętro front.
Na raty i za gotówkę
Płaszcze gabardinowe od Zł. 45.—. Mundurki uczniowskie od Zł. 40.—. Palta jesienno-wiosenne. Garnitury.
Specjalny dział zamówieniowy.

Beverley Nichols 2)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego Wacława Komarnicka

II.

Oczywiście, prędzej czy później każdy uczciwy pacyfista postawi sobie to oskarżenie, nawet jeżeli nie Pan zwróci mu na to uwagę. Już sama gładkość i łatwość argumentu o niestawianiu oporu czyni go podejrzanym. Istotnie, podczas prowadzonej przeze mnie niewielkiej kampanji za niestawianiem oporu, w której przebiegu przemawiałem do najrozmaitszych słuchaczy, poczynając od mieszkańców Whitechapelu, a kończąc na mętach Berlina, powziąłem pewne wątpliwości, widząc łatwość, z jaką ci najróżnorodniejsi słuchacze skłonni byli do oklaskiwania haseł skrajnego pacyfizmu. Pewnego, naprzykład razu oświadczyłem w Albert Hall'u przed dziesięciotysięcznem zgromadzeniem, że „jak matka dzieci pijaka powinna dziękować Bogu, jeśli jej synowie wyrastają na zdrowych ludzi, tak też matka dzieci żołnierza powinna dziękować Bogu, jeśli jej synowie wyrosną na integralnych pacyfistów". Burza oklasków, która powitała to nieco oszałamiające twierdzenie, była niespodzianką równie miłą, jak nieoczekiwaną; a jednak przy retrospektywnem badaniu epizod ten wydał mi się mniej pocieszający. Czy tego rodzaju oklaski mają wogóle jakieś znaczenie? Czy nie są zastraszająco podobne do owego rodzaju oklasków, jakie rzolegały się w roku 1918, kiedy to co wybitniejszy Anglik wstawał przy lada okazji i oznajmiał słuchaczom, że „Niemcy muszą zapłacić za wojnę aż do ostatniego grosza" — twierdzenie tak obłędne, że człowiek tylko mruga ze dziwienia oczami, gdy, jak to się często zdarza, napotka je w dziennikach z tego odległego okresu.

Proszę zwrócić uwagę, że nie usiłuję wcale wycofać się z postawy skrajnego pacyfisty, zwolennika zupełnego niestawiania oporu. Koniec końców jest ona może nawet i słuszna... Czy tak właśnie jest, nie będę wiedział napewno, zanim nie napiszę tej książki i to jest powód, dla którego ją piszę. Chcę się poprostu przekonać, co się dzieje, gdy mężczyzna stawia czoło faktom. I bez względu na to, do jakich wniosków to mnie doprowadzi, muszę jeszcze raz powtórzyć, że z temperamentu, z instynktu, z tego wszystkiego, jakiemkolwiek słowem nazwałoby się ów zlepek tajemniczych, odziedziczonych chemicznych reakcyj, które stanowią duszę człowieka, jestem pacyfistą z krwi i kości. Uważam naprzykład, że dyskusja o wojnie powinna zaczynać się od osobistych cierpień każdego żołnierza, kończyć się zaś na omawianiu politycznych i gospodarczych posunięć, które do tych cierpień doprowadziły. Myślę też, że dyskusję o nędzy powinno się zaczynać od uświadomienia sobie, co to jest pusty żołądek i ohydne pomieszczenie, a kończyć na statystyce. Jeśli dla kogoś brzmi to zbyt zawile, wyjaśnię pokornie, że pragnąłbym widzieć na szacownych stołach konferencyj rozbrojeniowych model straszliwie poranionego żołnierza i chciałbym, aby wszystkie debaty parlamentarne w sprawie zażegnania bezrobocia odbywały się w ponurej i smrodliwej atmosferze zaułków Glasgowa.

D. c. n.

DRUKARNIA „ROBOTNIK"
Warecka 7
przyjmuje
wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: CZASOPISMA
Wykonanie szybkie i dokładne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.